

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, CZWARTEK, DNIA 16 WRZEŚNIA 1948 ROKU

[255]

Nr 253 (1188)

## Imperializm bez maski

## De Gasperi faworyzuje BANDYTOW

### Anglosasi chcą zagarnąć byłe kolonie włoskie dla siebie

#### Minister Wyszyński piętnuje machinacje państw zachodnich na Konferencji Czterech w Paryżu

PARYŻ PAP. — W dniu 13 września rozpoczęła się w Paryżu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych Francji konferencja przedstawicieli 4-mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich. W konferencji biorą udział ze strony ZSRR wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, ze strony Stanów Zjednoczonych — ambasador USA w Włochach — Douglas, ze strony Wielkiej Brytanii — Douglas, ze strony W. Brytanii — min. Mac Neil. Francję reprezentował na pierwszym posiedzeniu w pierwszym dniu konferencji minister spraw zagranicznych Robert Schuman, który był przewodniczącym 1-go posiedzenia.

Pierwsze posiedzenie było poświęcone dyskusji na temat charakteru samej konferencji. Przedstawiciele państw zachodnich usiłowali wykazać, że jest to Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, Delegat radziecki Wyszyński natomiast postawił sprawę jasno, stwierdzając, że odbywająca się konferencja nie jest radą ministrów spraw zagranicznych, lecz konferencją przedstawicieli czterech mocarstw.

Wiceminister Wyszyński oświadczył, że układ pokojowy z Włochami przewiduje, iż sprawa byłych kolonii włoskich winna być rozstrzygnięta przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, której to radzie winni zastępcy ministrów spraw zagranicznych przedłożyć ewolucje zalecenia po dokładnym zbadaniu problemu. Zalecenia te, przypomina Wyszyński, mogły, w razie potrzeby, postawić sprawę wyśnawienia specjalnej komisji do byłych kolonii włoskich w celu zbadania sytuacji na miejscu. 31 sierpnia, powiedział Wyszyński, zastępcy ministrów spraw zagranicznych zakończyli swoje prace i przekazali Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych swoje zalecenia. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z układem pokojowym z Włochami, winna była rozpatrzyć te zalecenia i powziąć odpowiednie decyzje, ale, jak wynika z noty Stanów Zjednoczonych do rządu Związku Radzieckiego, rząd USA uchylili się od dotrzymania warunków układu pokojowego w sprawie byłych kolonii włoskich, oświadczając, że w konferencji weźmie udział pełnomocny przedstawiciel sekretarza stanu. Oznacza to, podkreśla Wyszyński, że minister spraw zagranicznych USA odmówił wzięcia udziału w Radzie Ministrów

Spraw Zagranicznych, co uniemożliwiło zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu omówienia sprawy byłych kolonii włoskich. Mimo naruszenia układu pokojowego z Włochami przez Stany Zjednoczone, rząd radziecki oświadczył, że nie będzie sprzeciwiał się udziałowi przedstawicieli 4-mocarstw, jeśli Francja i Wielka Brytania wyrażą swoją zgodę na zwołanie tej konferencji.

Również rząd Wielkiej Brytanii naruszył umowę pokojową z Włochami w sprawie byłych kolonii włoskich, oświadczając, że na konferencji w Paryżu weźmie udział nie minister spraw zagranicznych Bevin, ale minister stanu. W ten sposób rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Wielkiej Brytanii odmówił wzięcia udziału w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie byłych kolonii włoskich, uniemożliwiając rozpatrzenie tego problemu. Na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Wobec tego, oświadczył wiceminister Wyszyński, — należy skonstatować, że niniejsza konferencja jest nie radą ministrów spraw zagranicznych, która, zgodnie z umową pokojową z Włochami, jest kompetentna do rozpatrzenia zaleceń zastępców ministrów spraw

zagranicznych, ale jest konferencją przedstawicieli 4-mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich.

PARYŻ PAP. — Konferencja przedstawicieli 4-mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich, która rozpoczęła się 13 września, została poprzedzona przez prasę państw zachodnioeuropejskich szeregiem pesymistycznych wypowiedzi, wróżących konferencji w Paryżu całkowite niepowodzenie. W ten sposób prasa ta stara się ukryć zamieszanie, jakie propozycja rządu radzieckiego zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wywołała u rządów państw, które usadowiły się w byłych koloniach włoskich. Nawet prawnicowe dzienniki francuskie „Figaro” i „Ce Matin” przyznają, że propozycja radziecka stworzyła dla Stanów Zjednoczonych niewygodną sytuację. Stany Zjednoczone, podkreśla „Ce Matin”, wolałyby nie poruszać sprawy byłych kolonii włoskich, ale odrzucenie propozycji radzieckiej zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych zdemaskowałoby właściwe cele Ameryki stworzenia w Afryce północnej swojej bazy strategicznej. Dlatego też godząc się na zwołanie konferencji, państwa zachodnie uczyniły wszystko, pisze gazeta, aby by konferencja ta nie mogła przeszkodzić im w ich planach.

RZYM PAP. — Sytuacja na Sycylii, gdzie stwierdzono w ostatnich czasach zastraszający wzrost bandytyzmu, była przedmiotem dyskusji we włoskim zgromadzeniu narodowym. Poseł Saisonie zwrócił uwagę na niesłychany projekt rzymskiego dziennika „Giornale d'Italia”, który zażądał amnestii dla bandytów sycylijskich, odsiadujących obecnie karę więzienia. Równocześnie ten sam dziennik domagał się od ministra Scelby prowadzenia energicznej polityki represji wobec strajkujących na Sycylii robotników.

Saisonie przedłożył listę ofiar bandytów sycylijskich w okresie 3 miesięcy, podkreślając, że nie podjęto należytych środków policyjnych celem likwidacji bandytyzmu. Natomiast użyto znacznych oddziałów policji dla przeprowadzenia brutalnych obław na mieszkańcach szeregu miejscowości, którzy demonstrowali przeciwko bezprawiom, jakich dopuszczają się przemyślowcy i obszarnicy sycylijscy wobec robotników.

Posel Saisonie zapowiedział, że w razie niezadawalających wyjaśnień ze strony rządu na temat sytuacji na Sycylii, posłowie socjaliści złożą wniosek o votum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych Scelby.

## Pierwszy dekret głodowy Queuille'a

### Zarządzenie o podniesieniu ceny chleba i innych artykułów pierwszej potrzeby wzburzyło masy pracujących we Francji

PARYŻ PAP. — We wtorek stanął po raz pierwszy przed francuskim zgromadzeniem na rodowym nowy rząd Henri Queuille i uzyskał votum zaufania 335 głosami przeciwko 225.

W kołach politycznych zwrócono uwagę na fakt, że podczas gdy Queuille jako kandydat na premiera uzyskał inwestyturę 351 głosami przeciwko 196 czyli miał za sobą 155 gło-

sów większości, gabinet jego uzyskał już tylko 110 głosów większości.

PARYŻ PAP. — We wtorek ogłoszono dekret o zwwyższeniu cen chleba we Francji poczynając od środy 15 września. Zwwyżka ta wyniesie w Paryżu 35 franków za klg. zamiast 24 fr., a na prowincji 39 franków.

PARYŻ PAP. — Nowy rząd francuski, jak informują z kół wiarygodnych, przystąpił rów-

nież do opracowania projektu podwyżki podatków, cen szeregu artykułów pierwszej potrzeby oraz opłat za usługi komunalne.

Z dniem 15 bm. cena chleba w Paryżu podniesiona zostanie z 24 fr. do 35 fr. za klg. Podwyżka cen obejmuje: węgiel, benzynę, papierosy, gaz, elektryczność, bilety kolejowe, przeliczniki o 20 — 30 proc. Podniesiona zostanie również taryfa pocztowa z 6 — 10 fr. za list zwykły. Zwwyżka cen wyrobów alkoholowych wyniesie ma 20 proc.

Rządowy projekt podwyżki cen szeregu artykułów wywołuje powszechne oburzenie wśród mas pracujących, co znajduje swój wyraz w narastającej fali strajków protestacyjnych.

W Zagłębiu Sambre, odpowiadając na apel CGT Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych 40 tysięcy metalowców przerwało pracę. W Argenteuil porzucili pracę robotnicy wielu zakładów przemysłowych i fabryk m. in. Sneema, Otis, Tuboto i Sagam. Strajk w zakładach samochodowych Peugeot trwa już 9-ty dzień.

W zagłębiu Montbeliard oraz w Belefort robotnicy ogłosili 24 godzinny strajk protestacyjny. Analogiczny strajk proklamował na apel CGT i CFTC 3 tysiące górników w Moliere sur Seine oraz w Base. Strajk objął również kopalnie Bethune w Strassburgu. W kopalniach nadreńskich trwa strajk. Robotnicy domagają się dodatku drożyznianego w wysokości 3 tysięcy franków miesięcznie.

W okręgu paryskim strajk obejmuje m. in. zakłady Snac w Colombes. 4 tysiące robotników w Gennevilliers przerwało pracę. W zakładach przemysłu samochodowego i metalowego Voisin w Issy les Moulineaux na znak protestu przeciwko zapowiedzianemu zwolnieniu 1.700 robotników — pracownicy ogłosili strajk.

Dyrekcja cofnęła dotychczas zwolnienie dla 150 robotników.

Protestacyjna akcja strajkowa zaczęła również obejmować niektóre urzędy pocztowe w samym Paryżu.

## Rozmowy w Moskwie trwają

LONDYN PAP. — Jak donosi moskiewski korespondent agencji Reutersa, wszyscy trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich po zakończeniu rozmowy z ministrem Mołotowem — odmówili dziennikarzom jakiegokolwiek komentarzy. Ambasador USA Bedell Smith oświadczył jedynie, że w konferencji brali udział ze strony radzieckiej procz ministra Mołotowa — dyrektor trzeciego departamentu radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych do spraw Niemiec.

Korespondent Reutersa odniósł wrażenie, że wracając z Kremla do ambasady brytyjskiej na zwykłą w takich wypadkach naradę, trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich „wyglądali weselej niż po którymś kolwiek z poprzednich spotkań na Kremlu”. Wtorkowa konferencja na Kremlu, która trwała półtorej godziny była najkrótszą z tych wszystkich, jakie odbyły się dotąd w toku obecnych rozmów.

## Hajderabad apeluje do Rady Bezpieczeństwa

### o przedsięwzięcie odpowiednich kroków przeciw napastnikom hinduskim



HAJDERABAD — stolica kraju o teŝże nazwie, liczącego 13 milionów mieszkańców.

LONDYN PAP. — Komunikaty wojenne, ogłaszane w New Delhi, notują dalszą ofensy-

wę wojsk hinduskich na wszystkich frontach. Znajdują się one obecnie w połowie drogi do Secunderabad. Umocnione miasto Saulatabad zostało zajęte podobnie jak węzeł komunikacyjny Jalna w odległości 50 km. na wschód od Aurangabad. Wojska hinduskie wzięły do nie woli wielu żołnierzy i oficerów oraz zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

LONDYN PAP. — Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Hajderabadu wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Cadogana naglący apel. Oświadczył on, że obecnie „liczy się każda godzina” wobec czego Rada Bezpieczeństwa powinna być natychmiast zwołana „w celu powstrzymania brutalnej i planowej agresji przeciwko terytorium Hajderabadu”.

PARYŻ PAP. — Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa sir Aleksander Cadogan zwołał

posiedzenie Rady na czwartek 16 września o godzinie 15-ej.

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi z Karachi, że przed palacem premiera Pakistanu doszło do burzliwej demonstracji ludności, która domagała się podjęcia natychmiastowej akcji, celem obrony Muzułmanów w Hajderabadzie przed agresją hinduską.

Podają z New Delhi, że generalny gubernator Indii zarządził wprowadzenie stanu wyjątkowego na terenie całego dominium, żandarmeria hinduska rozbroiła straż wojskową Hajderabadu, stojącą na warcie przed gmachem przedstawiciela Nizama Hajderabadu.

## Bunty chłopskie na Filipinach

NOWY JORK PAP. — Donoszą z Manili, o zarządzeniu ostrego pogotowia w oddziałach

wojskowych i policyjnych, które mają być użyte do akcji przeciwko chłopom filipińskim. W rejonie Candaba wojsko podjęło już działania, wsparte lotnictwem i artylerią.

Zmuszani do nadmiernych prac przez bogatych właścicieli ziemskich, chłopcy zorganizowali masowe protesty, w których zażądali radykalnej poprawy warunków pracy oraz podwyższenia zarobków. W odpowiedzi na akcję chłopów, właściciele ziemscy wezwali do pomocy wojskowej.

## Tarcia w obozie Arabów palestyńskich

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Kairu, że odbyło się tam posiedzenie wysokiego komitetu arabskiego w Palestynie, na którym rozpatrywano sprawę utworzenia rządu palestyńskiego. Na skutek tarc, wynik-

łych wokół sprawy rozwiązania komitetu niepowzięto żadnych decyzji, czy „rząd arabski” będzie wkrótce powołany do życia w Palestynie, czy też zwierzchnia władza będzie pełnił komitet.

# Korea nie chce być bazą amerykańską i domaga się wycofania wojsk USA razem z wojskami radzieckimi

MOSKWA PAP. — Jak donosi agencja TASS, w dniu 10 bm. najwyższe zgromadzenie narodowe Korei wystosowało memoriał do rządów USA i ZSRR, prosząc o jednoczesne wycofanie z Korei wojsk amerykańskich i radzieckich.

Memoriał stwierdza, że naród koreański po wyzwoleniu z niewoli japońskiej sądzi, iż przy pomocy mocarstw sojuszniczych zdola szybko odzyskać niepodległość i stworzyć niezależne, demokratyczne państwo. Nadzieje te jednak nie zściły się. Korea w dalszym ciągu rozdarta jest na dwie części — północną przemysłową, w której przebywają wojska radzieckie oraz południową rolniczą, w której znajdują się wojska amerykańskie. Sztuczny podział jednolitego pod względem narodowościowym i ekonomicznym kraju hamuje poważnie proces odrodzenia gospodarczego, politycznego i kulturalnego Korei. Dalsze utrzymanie tego podziału kryje również duże niebezpieczeństwo polityczne, albowiem antyludowe elementy projapońskie i różni awanturnicy z obozu reakcji koreańskiej usiłują wykończyć pobyt wojsk amerykańskich i radzieckich na terytorium Korei dla wywołania tarć między USA i ZSRR oraz rozpalania nienawiści i antagonizmów między ludnością północnej i południowej części kraju. Powoduje to zaostrzenie sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie i zagraża pokojowi powszechnemu i bezpieczeństwu narodów.

## Sprawa Izby Lordów tematem obrad parlamentu brytyjskiego

LONDYN PAP. — Król Jerzy VI otworzył we wtorek nową sesję parlamentu brytyjskiego, wygłaszając przemówienie, złożone z 74 słów. Było to najkrótsze przemówienie wygłoszone kiedykolwiek przez monarchę z tej okazji.

Parlament rozpatrzy na obecnej sesji tylko jedną sprawę, a mianowicie projekt ustawy ograniczający uprawnienia Izby Lordów, z 2 lat do jednego.

## Akcja uczonych amerykańskich przeciw faszystowskiemu metodom tępienia nauki w USA

NOWY JORK PAP. — Prof. astronomii na uniwersytecie Harvard Shapley, oświadczył, że ogólnokrajowa rada pracowników nauki, sztuki i wolnych zawodów utworzyła komisję do spraw wolności nauczania, której celem jest zapewnienie wolnej nauki w amerykańskich zakładach naukowych. Za utworzeniem tej komisji wypowiedziało się już 50 wybitnych działaczy oświatowych. Ogłosili oni wspólną deklarację stwierdzającą, że z całego kraju napływają doniesienia, iż represje w szkołach średnich i wyższych uczelniach amerykańskich przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Cenzurowane są podręczniki, zakazuje się studentom coraz częściej wspólnej dyskusji na różne tematy. Wprowadza się też w życie ustawy umożliwiające ściganie wykładowców za wpajanie uczniom „zasad antyamerykańskich”. Nauczyciele zwalniani są za korzystanie z praw politycznych przysługujących wszystkim obywatelom.

Autorzy deklaracji wzywają wykładowców i studentów by przeciwstawiali się wszelkim zamachom na ich jednostkę zawodową i na prawo pełnego udziału w życiu społecznym i politycznym kraju. Deklaracja kończy się apelem do przywódców wszystkich stronnictw politycznych o potępienie zamachów na wolność nauki oraz na prawa polityczne wykładowców i studentów.

## Jerzy Korwin

# Zabójstwo Waldemara Glücka

— Czy napadają pana takie stany uczuciowe, jakie przynajmniej w naszej wyobraźni nawiedzają poetów?

— Właściwie nie! — Szczerze odpowiedział Andrzej. — Jestem więcej typem refleksyjnym, rozumującym logicznie, widzącym rzeczywistość.

— I nie odczuwa pan jej piękna?

— To potrafię, oczywiście.

— Patrzyłam właśnie na pola i myślałam tak: Są one zachwycone swym własnym płodem — szumiącym życiem. Odwieczny instynkt rozkwita na nich w ciągłych płodach ziemi, zależonych przez wiatr, gładzących kłosa w szepcie miłującym zieleni... Czy zastanawiał się pan kiedyś nad moją trwania pokoleń, nad siłą ziarna, trwałością i zdolnością rozwoju, jaką zawiera każde nasienie. Jest w tym może cała wieczność...

Stała przy drzwiach i patrzyła przez okienko boczne, unikając w ten sposób przewiewu. Andrzej oparł się o framugę okienka, które otworzył w drzwiach przedziału i nie mógł w żaden sposób zrozumieć, skąd u Naci wzięły się te niespodziewane skojarzenia myśli. Czy chciała go rozmarzyć, czyby próbowała obudzić w nim sentymentalizm, ale pocóż, z jakiego powodu? Trzymała dłoń na klawce drzwi i bawiła się mosiężną gałką. Dłoń delikatnie manewrowała tuż obok jego ciała. Ta-

Występując jako jedyny legalny przedstawiciel narodu koreańskiego, wyrażający jego pragnienie i wolę — głosi dalej memoriał — najwyższe zgromadzenie narodowe Korei zwraca się do rządów USA i ZSRR z usilną prośbą o niezwłoczne, jednoczesne wycofanie z Korei swych wojsk, gdyż jest to zasadniczym i nieodzownym warunkiem zjednoczenia Korei, jej odrodzenia gospodarczego, politycznego i kulturalnego oraz stworzenia miłującego pokój, demokratycznego państwa koreańskiego.

Memoriał określa jako zupełnie bezpodstawne twierdzenie, jakoby po wycofaniu wojsk obcych, w Korei mogłyby wybuchnąć zamieszki a nawet wojna domowa. Jedność, jaką wykazał naród koreański w czasie wyborów, oraz porozumienie, osiągnięte między głównymi partiami politycznymi od lewicy do pra-

wicy są gwarancją, iż po wycofaniu wojsk okupacyjnych w kraju panować będzie spokój i ład.

Najwyższe zgromadzenie narodowe Korei w memoriale swym dziękuje rządowi radzieckiemu za wyrażoną jeszcze we wrześniu 1947 r. oraz niejednokrotnie później ponawianą gotowość wycofania swych wojsk z Korei, o ile rząd USA zgodzi się na jednoczesne wycofanie z Korei swych wojsk. Najwyższe zgromadzenie narodowe Korei wyraża również nadzieję, iż rząd USA uwzględniając interesy narodu koreańskiego i dążąc do utrwalenia pokoju na świecie oraz przyjaźni między narodami, zadośćuczyni powyższej prośbie narodu koreańskiego i zgodzi się na wycofanie swych wojsk z Korei jednocześnie z wycofaniem z Korei wojsk radzieckich.

## Wpływowi zauszniczy Trumana Przedstawiciel koncernu Stinnesa stałym gościem w Białym Domu

BALTIMORE PAP. — Wallace oświadczył, że jeden z bliskich doradców Trumana — Allen jest bezpośrednio zainteresowany w odbudowie niemieckiego przemysłu wojennego. Allen zajmuje obecnie stanowisko wiceprezesa potężnego koncernu „Hugo Stinnes Corporation”, którego siedziba mieści się w Baltimore.

Wallace podkreślił, że koncern „Hugo Stinnes Corp.” kontroluje 7 milionów ton węgla w Zagłębiu Ruhry, a w okresie międzywojennym

czepał olbrzymie zyski z rozbudowy niemieckiego przemysłu wojennego. Dyrekcja tego koncernu zmierza obecnie do odbudowy Zagłębia Ruhry dla celów wojennych. Zdaniem Wallace'a, nie można się dziwić, że przedstawiciele koncernu szukają wpływu w najwyższych kołach rządowych. Szczególną rolę w tej akcji odgrywa Allen, który po śmierci Roosevelta stał się stałym gościem w Białym Domu.

## Groźna powódź w północnych Włoszech

RZYM PAP. — Ulewne deszcze w północnych Włoszech spowodowały wylęg szeregu rzek w rejonie Genui i Bolonii. Przystąpiono pośpiesznie do ewakuacji ludności z najbardziej zagrożonych terenów. Komunikacja kole-

jowa pomiędzy Alessandrią a miastami nad Padem została przerwana na skutek podmycia torów. Straty są znaczne zarówno w miastach, jak i na wsi. Jest kilka śmiertelnych ofiar.

## Sukcesy przemysłu radzieckiego

MOSKWA PAP. — Prasa donosi o nowych osiągnięciach i sukcesach przemysłu radzieckiego.

Górnicy kombinatu „Moskwogol” wypełnili przedterminowo do 12 września 9-miesięczny plan. Średnie wydobycie węgla w sierpniu było o 15,8 proc. wyższe, niż w odpowiednim okresie ub. roku.

Pracownicy naftowi w rejonie kujbyszewskim zobowiązali się wykonać w bież. roku plan 5-letni wydobycia ropy naftowej. W sierpniu br. przeciętne wydobycie doszło już do poziomu, przewidzianego na rok 1950. Robotnicy naftowi zobowiązali się do wypełnienia planu 5-letniego w przeciągu 4 lat.

Robotnicy zakładów budowy maszyn dla przemysłu naftowego w Baku zobowiązali się wyprodukować maszyn wartości 11 milionów rubli ponad zakreślony plan.

## Otwarcie szkoły polskiej w Berlinie

BERLIN PAP. — Dnia 14 bm. odbyła się tu uroczystość otwarcia szkoły dla 120 dzieci polskich, zorganizowanej z inicjatywy Konsulatu Generalnego R. P. przy współpracy Związku Polaków w Niemczech i Komitetu Opieki nad Dzieckiem Polskim.

Dotychczas istniały w Berlinie jedynie kursy języka polskiego dla dzieci i młodzieży. Otwarta obecnie szkoła jest normalną 7 oddziałową szkołą o pełnym programie nauczania w języku polskim i w odróżnieniu od

przedwojennych szkół Związku Polaków da możliwość młodzieży polskiej z Berlina po powrocie do kraju, kontynuowania dalszych studiów.

Na uroczystość otwarcia szkoły, która mieści się w gmachu Konsulatu Polskiego, przybyli: szef misji wojskowej gen. Prawin z małżonką, jako przewodniczącą Komitetu Opieki nad Dzieckiem, konsul generalny Marecki, oficerowie Polskiej Misji Wojskowej oraz przebywający w Berlinie członkowie delegacji polskiej na kongres b. więźniów politycznych.

## 34 miliony egzemplarzy Krótkiego Kursu Historii WKP(b)

MOSKWA PAP. — „Krótki Kurs Historii WKP(b)” w ciągu 10 lat, które upłynęły od chwili jego opublikowania, wydawany był w Związku Radzieckim 208 razy łącznym nakładem 34 milionów egzemplarzy. Dzieło to ukazało się w 63 językach, w tym w językach ojczystych 44 narodów Związku Radzieckiego, oraz w 17 językach obcych, m. in. w chińskim, koreańskim, tureckim i japońskim. W języku rosyjskim „Krótki Kurs Historii WKP(b)” wyszedł w 71 wydaniach. W najbliższym czasie w związku z 10-leciem powstania się „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)” ukaze się jubileuszowe wydanie tej książki.

## Piąta rocznica „Młodej Gwardii”

MOSKWA PAP. — We wtorek upłynęło 5 lat od chwili ogłoszenia dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie pośmiertnego nadania tytułu bohatera Związku Radzieckiego założycielom i członkom organizacji komсомольskiej „Młoda Gwardia”, która działała konspiracyjnie na terenie osiedla górniczego Krasnodonu za czasów okupacji niemieckiej.

Pamięć o bohaterskiej działalności zamęczonych przez hitlerowców uczestników „Młodej Gwardii” żyje w sercach całej młodzieży radzieckiej. Poświęcone „Młodej Gwardii” muzeum w Krasnodonie dotychczas odwiedziło przeszło 100 tysięcy osób, przybyłych ze wszystkich krańców ZSRR.

Młodzież radziecka w swojej codziennej pracy nawiązuje do bohaterskich tradycji „Młodej Gwardii”. Celem uczczenia „Młodej Gwardii” komсомольki jednej ze stoczni radzieckich w rekordowym czasie 2-ch miesięcy wybudowali i spuścili na wodę holownik motorowy „Krasnodon”. Młodzież fabryki parowozów w Kolomnie zbudowała lokomotywę, nadając jej imię „Koszewoja” — jednego z bohaterów „Młodej Gwardii”. Załoga tej lokomotywy wysunęła się na czoło w wyścigu pracy kolejarzy radzieckich.

Ofiarność i bohaterstwo „Młodej Gwardii”, zostało odtworzone i uwiecznione w nowym filmie radzieckim „Młoda Gwardia”, reżyserii laureata nagrody im. Stalina — Garasimowa. Film ten, nakręcony w Krasnodonie, ukaze się wkrótce na ekranach.

## Wyrok na prowokatorów w Berlinie

Dieter Linke, Horst Stern i Klaus Schiffer.

Akt oskarżenia stwierdza, że dopuścili się oni zakłócenia porządku publicznego i aktów gwałtu, w wyniku których jedna osoba została zabita, a szereg innych odniosło rany. Oskarżeni wzięli czynny udział w napadach na wojskowych radzieckich i na policjantów niemieckich z radzieckiego sektora Berlina. Zostali oni ujęci na gorącym uczynku.

Po szczegółowych zeznaniach oskarżonych i świadków, sąd uznał wszystkich pięciu oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów oraz skazał każdego z nich na 25 lat roboty poprawczej.

W motywach wyroku sąd stwierdził, że prowokacyjne ekscesy antyradyjskie były następstwem podlegania tłumom przez pełniącego obowiązki nadburmistrza Berlina — Friedensburga, przewodniczącego berlińskiej organizacji schumacherskiej partii SPD Neumanna, radnego miejskiego Reutera, przewodniczącego berlińskiej rady miejskiej Suhra i innych.

pędzili w popłochu i nie mógł zdobyć się na żadną rozsądną akcję, aby wydobyć się z niewygodnego położenia.

— Chcę panu pomóc, tylko pociąg szarpie właśnie wtedy, gdy usiłuję ciągnąć drzwiczki ku sobie.

Oczy jej w dalszym ciągu były dzikie, rozszerzone jakimś niezrozumiałym u niej okrucieństwem, a jednocześnie przerażone. Pociąg wyszedł właśnie na prosty odcinek toru i drzwi same przychyliły się nieco w kierunku wagonu. Andrzej zdołał zahaczyć nogą o stopień. Tymczasem wyprostowana linia wagonów pozwoliła już najbliższemu pasażerowi ujrzyć wypadek. Z sąsiedniego przedziału wypadło dwóch mężczyzn, którzy uchwycywszy silnie drzwiczki przy zawiasach dociągnęli je do siebie, choć powietrze stawało ogromny opór. Andrzej wskoczył do środka. Był błądy. Pot wystąpił na czoło. Dyszał.

— Co się stało? — Pytali — Dzwiczki nie były zamknięte?

Wierucki spojrział na Nacię. Stała przed nim błąda, z wyrazem przestraszenia na twarzy, ale milczała.

— Widocznie! — odrzekł. Musiałem nie zauważyć i wypadłem, dzięki jednak panom przygoda skończyła się pomyślnie. Bardzo dziękuję.

Nacia usiadła na ławce i teczke z aktami ministerstwa przycisnęła do piersi kurczowym niemal odruchem.

— Pan wybacz, że byłam taka niezręczna, chciałam pomóc, a tylko pogorszyłam sytuację. Bardzo mi przykro. Zabawiłam się bezmyślnie klawką drzwi nie przewidu-

jąc niebezpieczeństwa. To wszystko moja wina!

Twarz jej pełna była skruchy, oczy prosiły o przebaczenie. Andrzeja opuszczają już częściowo oszołomienie i dobre samopoczucie wracało z każdą nową chwilą.

— Ma pan już rumieńce! — Krzyknęła Nacia radośnie. — Będzie więc dobrze.

Pociąg minął w pędzie Zgierz i szedł bokiem Łodzi na Dworzec Kaliski. Nad miastem stały gęste kłębowiska dymów fabrycznych tak nisko, że wydawało się, iż opierają się o wysokie kominy fabryczne, jako kolumny. Wiatru w górę nie było. Chmura dymów złączyła się tedy w jeden nieprzerwany pułap i stała nad całym horyzontem zaciemniając światło słoneczne. Powietrze niesło ze sobą kwaśny smak, a przez okno na twarz i ręce opadały twarde krystaliczne sadze.

Pęd zelżał, hamulce zgrzytały raz po raz i wagony odbijały się od siebie stęskającymi buforami. Na korytarze przed przedziałami wylegli podróżni niosąc przed sobą walizeczki. Nacia niecierpliwiła się bardzo. Wstała już, podała rękę Andrzejowi, jeszcze raz przy pożegnaniu przeprosiła za spowodowanie wypadku i wmasowała się w tłum. Wreszcie stacja nasunęła się przed pociąg długim peronem, osłoniętym dachem na wysokich metalowych słupach. W polowie ich wysokości wychylały się koszozy, długie ramiona, wielobarwnych kwiatów, których Andrzej nie znał nawet z nazwy. Peron zapelniony był tłumem ludzi, oczekujących na przyjezdnych.

Z frontu wsoółzawodnictwa

Przodownicy powiatu kutnowskiego

Czynnym udziałem we współzawodnictwie w rolnictwie w pow. kutnowskim wyróżnili się ob. ob.: Ładzikowski Michał i Walese Andrzej z Sójki gm. Sójki, Koperski Michał z Klonowca, gm. Sójki, Jędrzejczak Balesław i Galicki Michał z Nowej Wsi gm. Kutno, Nowak Władysław z Krzesina, Żurawicz Antoni z Podczasz gm. Kutno, Sęczkowski Paweł i Pietras Jan z Siemieniec gm. Krzyżanówek, Przybylski Stanisław z Puśnik gm. Krzyżanówek, Domżał Wojciech z Dąbrowic, Górski Feliks z Augustopola i Michalski Władysław z Liliopola gm. Dąbrowice.

Z pośród gromad na czoło prac społeczno-gospodarczych wysunęły się gromady: Sójki, Siemianów, Klonowice Stary i Wola Raciborska, gm. Sójki. Z gminy Krzyżanówek wyróżniły się grom. Siemieniec, Puśniki, z gm. Dąbrowice grom. Dąbrowice, Augustopol, Liliopol z gm. Kutno Nowa Wieś, Krzesin i Podczasz. Za najwyższą liczbę punktów Komitet Powiatowy Współzawodnictwa wyróżnił gm. Sójki pierwszym miejscem, gm. Kutno drugim, gm. Krzyżanówek trzecim i czwartym miejscem gm. Dąbrowice.

# Większą opieką należy otoczyć robotników rolnych w niektórych majątkach państwowych w województwie łódzkim

Od dłuższego czasu do redakcji naszej nadechła lista alarmująca o złym stanie mieszkań robotników folwarcznych. Budynki mieszkalne tak zwane czworaki wałęsają się na głowy mieszkańców, gdyż nie są remontowane od wielu lat.

I tak na przykład: w majątku Grabno robotnicy uskarżają się na zły stan mieszkań, dachy przeciekają, to samo donoszą z Krzesłowa. Znowu w majątku Niewadów robotnicy mają dobre mieszkania lecz konieczny jest remont dachów, gdyż w czasie deszczu mieszkańcy są pełne wody. Z powiatu piotrkowskiego sygnalizują, że w majątkach państwowych 80 procent mieszkań domaga się remontu, dachy przegniły, brak podłóg, zły stan okien, drzwi i t. d. To samo dzieje się w Białaczewie i wielu, wielu innych majątkach.

Stan ten wymaga jak najszybszej interwencji, gdyż przewleknięcie sprawy remontu mieszkań robotników folwarcznych może w końcu doprowadzić, jak to zresztą gdzieś niedługo miało miejsce np. w Krzesławie, do zupełnego zawalenia się budynku. W terenie administracja uskarża się na brak papy i smoły. Uskarżają się również na brak odpowiednich kredytów. Naszym zdaniem o ile papy i smoły nie brakuje na wolnym rynku, o ile może dostać spekulanci i kombinator, może o nią się również wystarać Okręgowy Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemi, Hodowli Roślin czy innych. Odnosnie zaś braku kredytów to pewną ilość pieniędzy na ten cel musi się znaleźć. Robotnicy folwarczni mają prawo mieszkać w warunkach lepszych niż w czasach przedwojennych. Można sobie dzisiaj pozwolić na złamanie niechlubnej tradycji czworaków folwarcznych, w których to obowiązkowo dach przecieka, jest wilgotno, brak okien, drzwi i t. p.

Obok tego warto również zwrócić uwagę na zły stan świetlic, które w przeważającej swojej części nie spełniają swoich zadań. Tak na przykład administrator majątku PZHR Dzierzbice uważa, że słusznie jest, gdy radio znajduje się u niego w mieszkaniu niż w świetlicy. Także pan Skowroński, będąc administratorem majątku PZHR Turzynów, trzymał radio w swoim mieszkaniu, a gdy obecnie prze niesiono go na inny teren, zaczął zostawić radio, ale w stanie nienadającym się do użytku.

Zły jest stan świetlic w powiecie koneckim i jak się wyraził jeden z kustatorów Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych należało by je raczej od nowa zorganizować.

Ten stan rzeczy nie może dłużej trwać. Odpowiednie czynniki w zarządach państwowych majątków powinny się zająć tą sprawą, zorganizować kursy szkoleniowe i wykształcić o ile już nie aktyw świetlicowy to przynajmniej kierowników świetlic w ten sposób będzie można podnieść stan kulturalny robotników rolnych, nie dopuścić do powrotu analfabetyzmu, który jest tak częstym zjawiskiem u nas na wsi.

## Zmiana siedziby gminy w Łaznowie

Prezydium Gminnej Rady Narodowej gm. Łaznowo uchwaliło przeniesienie Zarządu Gminnego z Łaznowa do Rokiccin.

Będzie to wygodniejsza dla Zarządu Gminnego i urzędników, gdyż Rokiccin znajdują się przy szosie asfaltowej Łódź — Tomaszów Mazowiecki, po której kursują autobusy pasażerskie i gdzie znajdują się także przystanki autobusowe. W Rokiccinach jest również stacja kolejowa na trasie Kozłowski—Łódź. (jo)

# Czy Zduny zasłużyły na to, aby być wsią samopomocową?

Trzeba pomagać tym wsiom, w których nie rządzą bogacze

Przy typowaniu wsi na ośrodki samopomocowe nie można postępować zbyt pochopnie. Każda wieś, która już dała dowody własnej inicjatywy w organizowaniu życia gospodarczego i społecznego i która rozumie znaczenie przykładowej pracy dla wsi okolicznych, zasługuje ze wszelkimi na utworzenie z niej wsi samopomocowej. Ale wsi, która broni się i nie chce być wsią wzorową nie wolno robić ośrodkiem, który ma być wzorem dla innych. Dlatego też dziwnym wydaje się stanowisko władz rolniczych, które mimo informacji ze strony Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej uznały za wskazane, by wsi Zduny w powiecie łowickim stała się wsią samopomocową. Decyzja ta mocno zaskoczyła władze Samopomocy, zaskoczyła nas samych bo wiemy z cotygodniowych obserwacji, jak ustosunkowane są Zduny do obecnej rzeczywistości i jak ta wieś obecnie pracuje.

Jeszcze niedawno dominowało w Zdunach zdanie, które po prostu przetrzymało się w przysłowie, — „nam nie potrzeba nic. Nam nie potrzeba organizacji ni żadnego wkładu z zewnątrz, bo my się sami gospodarujemy, sami siebie mamy radę bez Samopomocy”.

Wież Zduny liczy 30 gospodarstw i chociaż 60 — 70 procent to średniorolni, 30 procent bogaczy decyduje w organizowaniu życia społecznego wsi. Bogacz ze Zdun, walczy ze wszystkim co przynosi dzisiejszą rzeczywistość. Średniorolny zaś znalazł się tak pod wpływem bogaczy, że niczym się od nich nie różni. Jeszcze dzisiaj nie ma we wsi Kola Związku Samopomocy Chłopskiej, Kola Go-

spodyń Wiejskich, Kola Związku Młodzieży Polskiej, ośrodka maszynowego, świetlic, a już o życiu partyjnym nie można zupełnie mówić.

Powzięcie więc decyzji wynikało wobec tego widocznie z nieznajomości rzeczy. Zanim Zduny przekształcą się w wioskę samopomocową, należy wypowiedzieć w Zdunach walkę bogaczom otumaniającym mało- i średniorolnego chłopca. Wówczas Zduny będą napewno zasługiwać na miano wsi samopomocowej. Obecnie jednak wytypowanie ich jest raczej pomyłką, którą należy naprawić.

Są w łowickim wsi, które zasłużyły całkowicie na utworzenie z nich wsi samopomocowych, wsi biedne ale wyrobione pod względem

socjalnym i organizacyjnym, wsi, które dorosły do spełniania zadań i obowiązków wsi samopomocowych. Są takie wsi w gminie Kiernozia gdzie jak się pospolicie mówi — świat zabity jest deskami — a gdzie jest jednak inaczej, gdzie chłop mało i średniorolny chciałby widzieć swą wioskę, wioskę wzorową, wioskę samopomocową. Te wsi chcą pracować dla innych i tam trzeba rządzą bogacze. Zaś wieś Zduny gdzie właśnie rządzą bogacze, trzeba najpierw przygotować do szczytnej roli wsi samopomocowej. Zda się, że pomyłka powinna i napewno będzie naprawiona.

(Tasz)

# Gdy krowa ma się ocielić...

To, że zbliża się poród, poznajemy na — 24 godzin przed nim, po wybitnym osłabieniu zwierzęcia i zapadnięciu się wianów miednicy (u nasady ogona) oraz po jeszcze wyraźniejszym, silnym zaniepokojeniu krowy. Przystępujemy wówczas do przygotowań przedporodowych:

- 1) Przede wszystkim ściemy krowie bardzo czysto i dużo.
- 2) Przygotowujemy kojczyk dla cielęcia. Zagroda kojczyka oraz wszystkie drewniane urządzenia, powinny być obelone wapniem z dodatkiem kreoliny. Stara słoma musi być wybrana i wyrzucona aż do samego spodu (do piasku), a należy pościelić dużo świeżej, czystej słomy. Poziom dna kojczyka cielęcia ra-

zem ze ściółką nie może być niższy od poziomu obory; chodzi o to, aby gazy cięższe, zepsute, ze szkodliwymi dla zdrowia zapachami — nie sływały z ogólnej obory do kojca i by nie zatrwały organizmu młodego cielęcia.

3) Przygotowujemy linkę porodową. Musi być bez węzłów, zupełnie gładka, niezbyt gruba i dostatecznie mocna. Najlepsza jest linka lniana, nie jest bowiem chropowata. Linkę należy przechowywać zawsze w zamkniętej szafce i nie używać do jakichkolwiek innych celów. Na 24 godziny przed porodem, linkę należy wygotować, a tuż przed użyciem posmarować lekko czystą oliwą.

4) Należy wygotować i umieścić w

zamkniętej szafce ewentualne posiadane inne przyrządy chirurgiczno-porodowe (kulę porodową, noże i pilki używane w wypadku zniekształcenia płodu, wreszcie haki wyciągowe, dla płodów obumarłych).

5) Należy przygotować pod ręką w zamkniętej szafce następujące środki lecznicze: jodynę, oczyszczony lizol, lub oczyszczoną kreolinę, lub roztwór Rivanolu, odpowiednie kapsułki przeciw stanom zapalnym macicy i zatrzymaniu łożyska; karbostyl, kapsułki przeciwbiegunkowe, wodę utlenioną. Poza tym należy mieć przygotowane ze środków opatrunkowych: 1 mtr zwykłej gazy, 50 gramów waty zwykłej, 50 gramów ligniny; z narzędzi: termometr weterynaryjny, wlewnik (irygator) 5-litrowy, kateter mleczny, strzykawka Rekord. Wreszcie: jedną czwartą ltr wódki i 2 ltr wody oraz cukru 2 kg i sporyszu sproszkowanego 40 gramów.

## Komunikat

Prace Tymczasowej Komisji Organizacyjnej powołanej przez Miejską Radę Narodową do zorganizowania Związku Tłumienia Gruzlicy Bydła Rogatego w Łodzi dobiegają końca. W związku z tym w dniu 19 bm, w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Nowotki Nr 16 o godz. 10-iej w pierwszym terminie, a godz. 11-iej w drugim, odbył się Ważne Zebranie Organizacyjne członków Zw. Tłumienia Gruzlicy Bydła Rogatego w Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

Zagajenie i wybór Prezydium Ważnego Zebrania uchwalenie Statutu i regulaminu badań zwierząt, wybory Zarządu, ustalenie wysokości opłat i preliminarza budżetowego, wnioski interpelacje i zakończenie.

## Z frontu elektryfikacji

### Już jest światło we wsi Brzeźno

W bieżącym roku zelektryfikowana została wieś Brzeźno w powiecie sieradzkim. Jeszcze w tym roku projektuje się budowę 12 gnojowni betonowych, oraz kilka gnojowni w sąsiedniej wsi Krzakach.

## Zbiory nasion buraczanych

Pod specjalną opieką sił fachowych z Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Sieradzu, odbyły się ostatnio badania wydajności pól poddanych pod uprawę nasionników buraczanych. Zbiory w tym roku są rzeczywiście piękne, dochodzą do 25 kwintali z ha. Najlepsze wyniki osiągnęły ob. ob. Przybylski z Biskupic, Musiałski z Klinkowa gm. Brzeźno i inni.

## Dlaczego nie dostałem ziemi?

Gdy parcelowano majątki obszarnicze byłem jeszcze robotnikiem w lagrze pod Berlinem. Wróciłem do kraju latem 45 r. Po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką, ziemi jednak nie dostałem. Są jednak w naszej wsi tacy, co ziemi dostali, a im się nie należy. Taki na przykład Kwiatusiński Ignacy dostał raz ziemię z parcelacji w 45 r. a obecnie dostał po raz drugi działkę, która oddana mu została, gdyż jej właściciel wyjechał na Zachód.

Tak samo bez ziemi jest i mój sąsiad Pawlak, który w czasie Reformy był w Austrii.

Zagodzi Stefan wieś Tumidaj gm. Brzeźno OD REDAKCJI! Ob. ob Zagodzi i Pawlakiem powinny zainteresować się odpowiednie czynniki i przydzielić im ziemię o ile to możliwe, lub też dać możliwość wyjazdu na Zachód i osiedlenia się tam.

## Cóż, że ładnie wyglądają...

Nasza Straż Pożarna bardzo często bierze udział w rozmaitych obchodach i zabawach. I wówczas nie można narzekać, wcale nieżle się prezentują. Gorzej na wypadek pożaru, gdyż nie ma ani motopompy ani auta. I tak,

jest w całej gminie. Zamówiono jakiś autobus, wysłano nawet pieniądze do województwa, ale na razie nie ma pieniędzy i nie ma auta.

Czytelnik z Ładziunia

## Mniej narzekać — więcej robić

Podaliśmy w swoim czasie list naszego czytelnika w sprawie budowy remizy strażackiej we wsi Zelechlinek. W ślad za tym listem otrzymaliśmy następny, który poniżej zamieszczamy.

„Budowa remizy strażackiej idzie powoli, ale nie dlatego, że są ludzie którzy by się sprzeciwiali temu, ale po prostu dlatego, że gmina nie posiada tyle pieniędzy by remizę postawić od razu. Również i Zarząd Gminny

ma niewątpliwie zasługi w przewlekaniu budowy remizy. Gdyby mniej narzekano, a wzięto się rzetelnie do roboty sprawa byłaby już dawno załatwiona”.

M. D. Zelechlinek

OD REDAKCJI. Inne sprawy poruszone w Waszym liście skierowaliśmy do odpowiednich czynników.

# Czytajcie „Głos Chłopski”

**Trybuna wolności**  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Śladem naszych artykułów

## Lepiej późno, niż nigdy

Ob. Administrator z majątku Strzelce naprawił swój błąd W numerze 240 „Głosu Chłopskiego” z dnia 2 września br. zamieściliśmy list czytelnika ze wsi Sójki powiat Kutno, w którym donosi on, iż administrator majątku Strzelce nie przeszedł plewienia i niszczenia chwastów. Na odpowiedź nie czekałszy długo.

Ob. administrator natychmiast po ukazaniu się listu naprawił swój błąd, oczyszczając z chwastów cały majątek, pola orne, ogród i rowy przydrożne, ku ogólnemu zadowoleniu sąsiadów i gospodarzy Strzelce, oraz Redakcji „Głosu Chłopskiego”.

## Przepraszamy tow. inż. Sońtę

W onegdajszym numerze „Głosu Chłopskiego” zamieściliśmy artykuł pt. „Postępowanie z krową cielną”, pod którym został umieszczony błędnie podpis autora. Autorem tego artykułu jest TOW. INŻ. JERZY SOŃTA, którego redakcja przeprasza i zawiadamia, że winny dopuszczenia się wzmiankowanego błędu został ukarany.

REDAKCJA



## Wędrownika na POLSCE

### DZWIIG PLYWAJĄCY W SZCZECINIE

Dnia 11 bm. został oddany w porcie szczecińskim do eksploatacji pierwszy dźwig pływający, do przeladunków masowych o nośności 5-ciu ton. Dźwig ten został całkowicie zmontowany w szczecińskich warsztatach portowych. Konstrukcje jego pochodzą z wraku wydobytego z dna Odry w Swinoujciu.

### ODNALEZIENIE ARCHIWUM JELENIEJ GÓRY

W Kopicach (gmina Stara Kamienica) odnaleziono wywiezione przez Niemców dokumenty archiwalne Zarządu Miejskiego i powiatu Jelenia Góra. Trzema wozami ciężarowymi zwieziono akta do Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze. Wśród dotychczas przez rżanych dokumentów znajduje się manuskrypt z 1747 r. napisany przez radnego miasta Lindnera z okazji poświęcenia nowowyprowadzonego ratusza. Manuskrypt wspomina o piastowskim mieczu Bolkowym noszonym stale przez patrycjusza miejskiego podczas większych uroczystości. Autor manuskryptu stwierdza, iż miecz Bolkowy jest pieczętowiec przechowywany w ratuszu.

### WYLOWIONA TORPEDA

Podczas połowów dorsza złowił kuter Tow. „Arka” torpedę. Groźny pocisk miał przeszło 9 m długości. Z wielką ostrożnością przyholowano torpedę do portu rybackiego w Helu i oddano do dyspozycji marynarki wojennej. Sieć rybacka jak zwykle w podobnych wypadkach uległa całkowitemu zniszczeniu.

### AKTYWISCI ZMP BUDUJĄ CENTRALNY DOM MŁODZIEŻY

W dniu 12 bm. na terenie budowy Centralnego Domu Młodzieży, przy zbiegu Pl. Zwawiciela ul. Koszykowej i Al. Wyzwolenia pracowali przy usuwaniu gruzu 700 czołowych aktywistów młodzieżowych.

W wyniku 6-cio godzinnej pracy aktywiści Związku Młodzieży Polskiej oczyszczili kilka tysięcy sztuk cegieł i wywieźli paręset metrów gruzu. W następną niedzielę dnia 19 września br. na terenie budowy Centralnego Domu Młodzieży będą pracowały następne dzelnice Związku Młodzieży Polskiej.

### WYCIECZKA SAMOLETEM — UZDROWIŁA DZIECI CHORE NA KOKLUSZ

Cieżko chore na koklusz dzieci — jednoroczny Mareczek i czteroletnia Iwonka Krakowscy z Ostrody, odbyli pod opieką matki dłuższą wycieczkę samolotem, co dzieciom pozwoliło szczęśliwie przetrwać bardzo niebezpieczny i zagrażający ich życiu kryzys chorobowy. Rodzice złożyli serdeczne podziękowanie olsztyńskiemu Aeroklubowi, którego pomoc umożliwiła zastosowanie lotu, jako ratunku dla ciężko chorych dzieci.

# Zwalczajmy oszustów podatkowych

Jednym z głównych źródeł pokrycia finansowego budżetu naszego państwa — źródłem klasycznym i normalnym — są wpływy podatkowe. Od ich należytego ściągnięcia zależy nasze budownictwo, jest to rzecz jasna zarówno dla nas, jak i dla naszych wrogów.

Przed wojną większość ciężarów podatkowych spadała w różnych formach na barki mas pracujących. Stan ten uległ radykalnej zmianie w Polsce Ludowej. Toteż niektórzy przedstawiciele inicjatywy prywatnej, przyzwyczajeni do zbyt łatwego życia, zdemoralizowani bezkarnością nadużyć podatkowych w okresie powojennego chaosu, często starają się „wymigać” od słusznego wymiaru podatków.

Często słyszy się narzekania kupców i przemysłowców prywatnych na „ucisk” fiskalny Rządu Polskiego, chociaż aparat orzecznictwa podatkowego wykazuje raczej zbyt miękką niż twardą rękę wobec podatników sektora prywatnego. Dowodem tego jest ciągle jeszcze istniejąca duża dysproporcja między produkcją przedsiębiorstw prywatnych (legalnych) a wpływami podatkowymi z tego źródła. Ten fakt mówi wyraźnie: znaczna część produkcji wymyka się aparatu

wj skarbowemu, znaczna część przedsiębiorstw prywatnych ukrywa swe dochody.

Państwo zmobilizowało lotne brygady ochrony skarbowej, masy pracujące wyłoniły z inicjatywy naszej Partii ekipy społecznych lustratorów podatkowych, aby pomóc urzędowi skarbowemu w ich ciężkiej codziennej walce o dobro publiczne.

Podatki — to jeden z podstawowych środków regulujących podział dochodu społecznego, to instrument walki z rozrastaniem się elementu kapitalistycznego. Zadanie każdego członka partii jest jasne: pomagać władzom skarbowym i z nimi współpracować. Dlatego też w brygadach ochrony skarbowej pracuje ofiarnie i z oddaniem wielu naszych towarzyszy, przyczyniając się do wykrycia niejednego oszusta podatkowego.

Obok tych towarzyszy, którzy należyście spełniają swe obowiązki trafiają się jednak i tacy, którzy lekceważą interes państwowy i stawiają wyżej interes ciotki-sklepikarki, sąsiada restauratora itp. Zdarzają się wypadki protegowania znajomych, rzekomo pokrzywdzonych przez Urząd Skarbowy, występowania przeciw urzędnikom i przeszkadzania im w pracy.

Takie „wstawiennictwo” jest rzeczą niegodną peperowca; świadczy ono, że tu i ówdzie znaleźli się ludzie, z legitymacjami peperowskimi, którzy ulegają naciskowi elementów kapitalistycznych i spekulancji lub wręcz się z nimi pokumali. Popelniają oni przestępstwo wobec partii i wobec Państwa. Zmniejszają wpływy podatkowe Państwa, hamują jego rozwój.

W chwili, gdy energia partii skierowana jest na walkę z elementem kapitalistycznym, taka robota jest obiektywnym szkodnictwem. W chwili gdy robotnik zarabia bez porównania mniej niż kupiec, zwiększenie majątku kupca, czy innego przedsiębiorcy jest okradaniem robotnika. W rękach bowiem kapitalisty, pieniądz rodzi nowy wyzysk, a w rękach Rządu Ludowego — tworzy produkty, mieszkania, szkoły dla mas pracujących.

Zdarzyć się może wprawdzie wypadek, że jakiś drobny rzemieślnik otrzymał za duży wymiar, lecz na to jest droga służbowa. Takich rzeczy nie osądza się „na oko”. Nie można ocenić, ile biednie ubrany sklepikarz schował tysięcy do pończochy, ani „na słowo” uwierzyć, że restaurator wydaje same tylko obiady popularne.

Posługiwanie się legitymacją partyjną, jako szyldkiem, dla firmowania nadużyć podatkowych znajomych, lub zapewnienia lekkiego życia krewniaków, jest hańbiącym i karygodnym. Takie wypadki świadczą o niedostatecznej dbałości niektórych organizacji partyjnych o poziom ideologiczny i trzon moralny członków partii.

Dlatego też wszelkie „wstawiennictwa” lub utrudnianie innym sposobem pracy urzędów skarbowych winny być bezwzględnie potępione.

Nasze organizacje na wszystkich szczeblach winny w ścisłym współdziałaniu z towarzyszami z PPS i członkami SL i PSL, w oparciu o szerokie rzesze partyjnych ludzi pracy, dbać o to, by polityka podatkowa naszego państwa była właściwie realizowana, pomagając w szerszej jeszcze niż dotychczas mierze w łepieniu wszelkiego rodzaju nadużyć podatkowych, w zwalczaniu podziemia gospodarczego. Powinny one zwalczać wrogą atmosferę wytwarzaną wokół aparatu skarbowego przez elementy spekulacyjne, które chcą uchylić się od spełnienia swego obowiązku wobec Państwa.

## Uruchomienie nowych agencji pocztowych w Srocu koło Piotrkowa i w Popielawach koło Brzezin

Z dniem 12 września 1948 r. w miejsce istniejącego pośrednictwa p-t. Popielawy powiat Brzeziński k. Łodzi, województwo łódzkie, uruchomiona została agencja pocztowo-telegraficzna 3 stopnia z zakresem nadawczo-odbiorczym o nazwie „Popielawy”.

Do obszaru pocztowego wymienionej placówki p-t. należą miejscowości: Iżewka, Wiadysławów, Łazów, Buków, Ciosny, Lipianki, Janków, Helenów, Olszawa, Aleksandrów i Popielawy, które wyląca się jednocześnie z obszarów pocztowych placówek p-t.: Ujazd i Rokiciny.

Z dniem 19 września 1948 r. w miejscowości Sroć powiat Piotrków Tryb. woj.

łódzkie uruchomiona zostanie agencja pocztowa 3 stopnia z zakresem nadawczo-odbiorczym o nazwie „Sroć k. Piotrkowa Tryb.”

Do obszaru pocztowego wymienionej placówki p-t. należą miejscowości: Sroć, Gościłowice II, Podolin, Szyńskie, Budy Szyńskie, Gołygów, Sroć Rządowy, Wodzin, Wodzin, Makoszyn, Dąbówka, Rękoraj I i II, Sierosław I i II, Pienki Sierosławskie, Imielnia, Doły Brzeskie, Karlin, Pienki Karlińskie i Lewkówka, które wyląca się jednocześnie z obszarów pocztowych placówek p-t.: Moszczenica, Bały, Czarnocin, Grabica Piotrków Tryb. i Tuszyń.

## Przebudowa szosy Kutno — Krośniewice

Na drodze państwowej Nr 17 Warszawa — Poznań w powiecie kutnowskim województwo łódzkie, na odcinku między Kutnem a Krośniewicami od kilometra 124 do kilometra 136 w okresie od dnia 13 września 1948 r. do dnia 15 grudnia 1948 r. będzie przerwa w komunikacji z powodu przebudowy mostów i dojazdów pod Krzesinem.

Objazd w czasie przerwy odbywać się będzie od km 124 do km 136 po drodze gminnej Kutno-Mikstał i po drodze powiatowej Mikstał - Krośniewice o długości 18 km o nawierzchni tłuczniowej. Przewidywany termin przywrócenia ruchu 15 grudnia 1948 r.

# Pierwszeństwo — dla przodowników pracy!

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej uchwaliło otoczyć troskliwą opieką przodowników pracy, którym między innymi, przyznano pierwszeństwo i wszelkie ułatwienia w otrzymywaniu mieszkań.

Prezydium SRN zwróciło się do wszystkich dzielnicowych rad narodowych i wydziału kwaterekowego zarządu miejskiego z zaleceniem, aby wszystkie sprawy przodowników pracy zwłaszcza na odcinku mieszkaniowym, były przychylne i bez zwłoki załatwiane.

Nowy ustrój Polski skończył raz na zawsze z kultem złotego cielca, z otaczaniem specjalnymi względami ludzi bogatych czy „dobrze urodzonych”, którzy z racji posiadanej portfelu akcji, wielkich obszarów ziemskich czy pięknego nazwiska wynosili się ponad szary tłum zwykłych śmiertelników.

Ta „elita” znikła z naszego życia bezpowrotnie. Wyrasta natomiast elita innego rodzaju, wyrasta nie z racji pieniądza czy znakomitych koligacji lecz z własnej, ciężkiej pracy. Tą elitą są przodownicy pracy. Dzięki ich wysiłkowi tak szybko odbudowuje się kraj. Oni swym przykładem zaprzewają do pracy innych, są bodźcem do pokonywania największych trudności, są nie tylko wzorem do naśladowania, ale także często i instruktorami dla mniej wydatnie pracujących towarzyszy, z którymi prawdziwie po koleżeńsku dzielą się osią-

gniętymi doświadczeniami.

To też nie dziwnego, że cały polski świat pracy czci swych przodowników, że w pochodzie pierwszomajowym ich podobizny niesione są uroczystie wśród transparentów i czerwonych sztandarów i że na Wystawie Ziemi Odzyskanych poświęcone im zostało specjalne miejsce.

Na wszystkich uroczystościach i obchodach oni właśnie — przodownicy pracy — kroczą zawsze w pierwszym szeregu. Należy im się to miejsce, zasługują na nie, skoro tak samo pierwsi są w dawaniu swe-

go wysiłku i trudu dla odbudowania kraju.

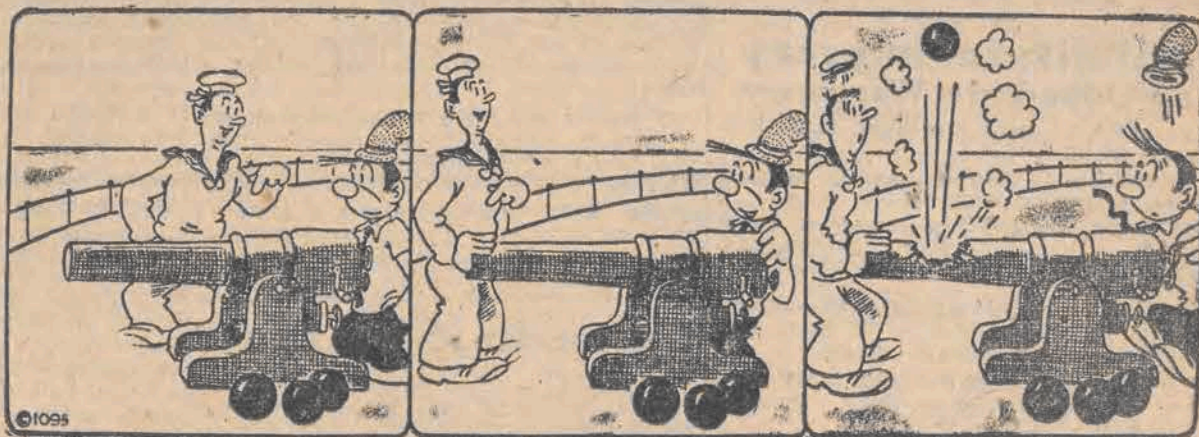
Prócz rozmaitych nagród i premii, jakie z racji ich znacznie przekroczonych norm pracy otrzymują przodownicy od naszych władz — społeczeństwo również dba o to by wszystkie ich bolączki były możliwie szybko likwidowane, by mieli dach nad głową, odzież, by dzieci ich mogły się kształcić i t. p. Wzorem Stołecznej Rady Narodowej — również inne miasta polskie winny otoczyć przodowników pracy jak największą opieką.

## Radziecka kronika kulturalna

Teatry kijowskie przygotowują się do nowego sezonu. Teatr Akademicki Opery i Baletu otworzy nowy sezon operą Glinki „Iwan Susanin”. Następnie teatr wystawi operę Lysienki „Natalka - Poltawka”, „Opowieści Hoffmana” Offenbacha oraz balet „Śpiąca królewna” Czajkowskiego. Na afisz Teatru Dramatycznego im. Lesi Ukrainki wejdą w nowym sezonie nowe sztuki radzieckie, jak: „W imię honoru” Sztajna, „Charakter moskiewski” Sofronowa, „Szczęście” Pawlenki i in. Akademicki Teatr Ukrainki im. Iwana Franko wystawi na otwarcie sezonu sztuki Bernarda Shawa „Uczeń diabła”, a następnie „Dwunasta noc” Szekspira.

**ALKOHOL MIESZCZĘCIEM CZŁOWIEKA I NARODU!**

## Przygody Jasia Wiercipięty



To jest armata po Hitlerze!

Nazywała się V 10.

A pękła od jednego razu!

